Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 35. Lwów, Piątek dnia 10. Lutego 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 700 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz nonpareil. Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologia" 80 Mk., na pierwsze kolumnie 200 Mk., przed kroniką 150 Mk. Pokrewnice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 16 Mk. Kupno sprzedaż od wyrazu 15 Mk. Koresp. ed pryw. i matr. od wyrazu 30 Mk. Cała stronica 36.000 Mk., pół stronicy 18.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 80.000 Mk. Jedna czwarta na I. stronicy 30.000 Mk.

Pasek na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Ogłoszenia zagran. o 10% drożej. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Czarnieckiego l. 23. — Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Ludowej" ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Nasze traktaty z zagranicą.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 6. lutego 1922.

Umiejętność prowadzenia polityki zagranicznej uzewnętrznia się w praktyce w jakości stosunków z państwami obcemi, które to stosunki zależą nietylko od zbieżności lub sprzeczności interesów, ale także od zręczności postępowania aparatu dyplomatycznego. O ile chodzi o ściślejsze stosunki R. P. z państwami innemi, oparte nietylko na sentymencie, ale na pisanych układach, wchodzą na razie w rachubę trzy państwa: Rumunja, Francja i Czechosłowacja.

Z Rumunją mamy od roku układy: polityczny, wojskowy i handlowy; układy podpisane i ratyfikowane, a więc obowiązujące. Jest to sojusz tak naturalny i żywiołowo z każdego punktu widzenia się narzucający, że dziwnemby było, gdybyśmy go dotąd nie zawarli. Układ polityczny z Rumunją jest wzmocnieniem naszej granicy wschodniej, ustalonej traktatem ryskim, tak pod względem politycznym, jakoteż militarnym. Nasza granica wschodnia została tam uznaną całkiem wyraźnie, bez żadnym niedomówień, zastrzeżeń i bez żadnej noty dyplomatycznej. Nie jest to żaden nasz „sukces dyplomatyczny" — ale rzecz zupełnie naturalna. Jest rzeczą całkiem prymitywną, że dwa państwa, wiążące się ze sobą i zaciągające wobec siebie pewne zobowiązania, uznają się wzajemnie w takich granicach, jakie dane państwo uważa dla siebie za miarodajne i ustalone.

Tego prymitywnego warunku, tego „conditio sine qua non" nie przestrzegała nasza dyplomacja w układach politycznych z Francją i Czechosłowacją.

Nie znamy dotąd szczegółowo treści układu francusko-polskiego, który przez podpisanie umowy handlowej zaczyna wchodzić w życie. Jeżeli umowa polityczna, podpisana blisko rok temu w Paryżu, nie uległa zmianie, to w układzie tym niema uznania przez Francję naszych granic wschodnich. Jest to rzecz bolesna i kompromitująca. Umowa polityczna z Francją była zawartą przed podpisaniem traktatu ryskiego. Rząd francuski mógł jeszcze wówczas umotywować nieuznanie naszych wschodnich granic tem, że pokój z Rosją nie jest jeszcze faktem, jakkolwiek preliminarja ryskie z dnia 12. paźdz. 1920 r. ustaliły już granicę między Polską a Rosją. Po podpisaniu traktatu ryskiego sytuacja się zupełnie zmieniła. Wschodnia granica Polski została ustalona dobrowolnem porozumieniem dwóch stron zainteresowanych. Rząd francuski obiecywał, że po podpisaniu traktatu pokoju wschodnia granica Polski zostanie przez Francję uznana. Czy to się stało w samej umowie, czy też w jakimś protokóle dodatkowym, nie wiemy i dlatego Sejm musi zażądać w tej sprawie szczegółowych wyjaśnień od p. Skirmunta. Bardzo się obawiamy, że ta niesłychanie ważna sprawa została przez p. Skirmunta „przeoczona", jakkolwiek sytuacja ogólna jest dla nas pomyślna. Rząd sowjetów, który jeszcze niedawno miał być oddzielony od reszty świata drutem kolczastym, został właściwie uznany przez wielkie mocarstwa, bo rząd ten otrzymał zaproszenie na konferencję genueńską dnia 8. marca br. Rząd sowjetów przyjął milcząco warunki ustalone w rezolucji w Cannes i podane do wiadomości rządowi sowjetów razem z zaproszeniem. W ten sposób uznanie sowjetów „de jure" jest na pół załatwione; Rosja wejdzie do koncertu europejskiego. Tymczasem traktaty nasze z tymże rządem sowjetów nie są — zdaje się — uznane nawet przez naszego sojusznika, Francję — i w ten sposób podkopuje się moc i znaczenie tych traktatów na arenie międzynarodowej.

Posunęliśmy się naprzód w naszych stosunkach z Czechosłowacja. Umowa polityczna z Czechosłowacją jest już podpisana przez p. Benesza i Skirmunta. Umowa ta przechodzi obecnie różne tajemnicze i zatajone przed oczyma zwykłych śmiertelników operacje. Operacje te są iście niezwykłe i dopuszczalne tylko w tak ścisłych fam-

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Trudności z powodu Wileńszczyzny.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 7. lutego 1922.

(K.) Stanowisko sejmu wileńskiego wywołuje dla ministerjum spraw zagranicznych cały szereg trudności na terenie międzynarodowym. Zadraśnięta ambicja Ligi narodów, oraz jej działaczy, prawdopodobnie przysporzy nam jeszcze wielki szereg trudności. Gabinet p. Ponikowskiego nie wiadomo czy będzie zdolny z temi trudnościami należycie walczyć, a już metody uprawiane przez p. Skirmunta, kojarzenia jako wykonawców ludzi zupełnie sprzecznych sobie poglądami, pozwalają mieć duże wątpliwości na temat szybkiego przezwyciężenia chmur gromadzących się na horyzoncie.

Wykończone traktaty handlowe z Austrją i Rumunją.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 7. lutego 1922.

(K.) Traktaty handlowe z Austrją i Rumunją są prawie definitywnie ukończone. Przedstawiają one ten zasadniczy plus, że pozwolą wreszcie naszym stosunkom handlowym wejść w normalne łożysko. Traktat z Rumunją daje naszemu przemysłowi włókniczemu i metalurgicznemu cały szereg poważnych możliwości rozwojowych. Traktat z Jugosławją wchodzi w okres definitywnego sprecyzowania.

ilnych stosunkach, jakie łączą p. Skirmunta i p. Piltza z p. Beneszem. Preliminarna umowa, podpisana przez pp. Benesza i Piltza, była poprostu skandaliczna, nie nadająca się do dyskusji. Młody Benesz „nabrał" wręcz w tej umowie poczciwego staruszka Piltza tak, że Rada ministrów i „skrócona" komisja spraw zagranicznych poleciła p. Skirmuntowi ten wspólny elaborat Piltz-Benesz gruntownie poprawić. P. Skirmunt poprawiał długo, potem (niewiadomo dlaczego?) wybrał się do Pragi i tam podpisał z p. Beneszem drugą umowę, lepszą od pierwszej. Po podpisaniu jej okazało się, że i ta druga umowa jest fatalna, bo poza kardynalnymi błędami, o których jeszcze będzie mowa, zawierała niedopuszczalne wprost sformułowania w sprawie Galicji wschodniej (Czesi gwarantowali nam prawa w Galicji wschodniej — zamiast do Galicji wsch.) i szkodliwe ujęcie stosunku do naszych granic wschodnich. Kiedy wiadomości o tych skirmuntowych sukcesach zaczęły przesiąkać do kół parlamentarnych i kiedy w Sejmie zareagowano na to surową krytyką i słuszną pogróżką, że taki układ nie może liczyć na ratyfikację przez Sejm — p. Skirmunt zdecydował się skorygować te „małe omyłki" i odesłał traktat przez siebie już podpisany do Pragi. Tam dokument podpisany ulegnie zniszczeniu, a p. Benesz złoży swój podpis na tekście nowym, już poprawionym w myśl życzeń p. Skirmunta.

Czy takie dziwaczne operacje dyplomatyczne byłyby możliwe bez istnienia iście familijnych stosunków pomiędzy pp. Beneszem, Piltzem i Skirmuntem? Tylko rolę zdradzonej żony odgrywa w tym wypadku polskie społeczeństwo, przeciw któremu pp. Piltz i Skirmunt z Czechami konspirują. Można sobie przytem wyobrazić, jakim autorytetem cieszą się nasi kierujący dyplomaci u Czechów, z którymi do spółki zacierają wobec społeczeństwa lekkomyślne grzechy młodości.

Ale mimo tych „małych poprawek", dokonanych dzięki łasce p. Benesza, umowa z Czechami nie nadaje się do ratyfikacji. Nie nadaje w pierwszym rzędzie dlatego, że niema w niej jasnego i wyraźnego uznania przez Czechów naszej granicy rosyjskiej. Ta w „poprawionym" układzie tak bałamutnie i „dyplomatycznie" sformułowana, że każda strona może sobie inaczej tłumaczyć. Rozumiemy dobrze intencję p. Benesza i jego spekulacje na taką lub ową Rosję, ale dlaczego ofiarą tej spekulacji ma padać Polska, która zawarła traktat pokoju z Rosją, ustaliła w nim swe wschodnie granice i musi żądać, aby każdy, kto chce wejść z Polską w bliższe układy, te granice jasno i wyraźnie uznał. Tego elementarnego warunku w traktacie z Czechami niema i dlatego nie może on być przez Sejm polski ratyfikowany. Jak na tem tle będzie wyglądał los osobowości p. Skirmunta, Piltza i ich bliższych doradców — to nas mało obchodzi, bo nam przedewszystkiem chodzi o osobowość Rzeczypospolitej polskiej, która przynajmniej przez naszych kontrahentów nie może być kwestjonowana.

Z tego wynika, że albo p. Skirmunt wypracuje czwarty z rzędu tekst układu politycznego z Czechami i da p. Beneszowi sposobność wykazania jego dobrej woli w stosunku do Polski, albo ten układ zawrze następca p. Skirmunta, o ile dyplomaci czescy zrozumieją, że układ polityczny musi gwarantować korzyści dwom stronom układającym, a nie tylko jednej.

To jest zasada tak prosta i elementarna, że ją należy wbić w głowy raczej pp. Skirmunta i Piltza, niż p. Benesza, który to doskonale rozumie i któremu nawet trudno brać za złe, że korzystając z ludzkiej i słowiańskiej naiwności i pogoni za „sukcesami dyplomatycznymi" — wręcz szpetnie „nabrał" naszych dwu starych, poczciwych, „zawodowych" dyplomatów. **P. L.**

—oo—

Układ franko-angielski w prasie angielskiej.

Z wyjątkiem prasy lorda Northcliffa cała prasa angielska występuje dość ostro przeciw żądaniom Francji przy układzie anglo-francuskim. Nawet umiarkowana i poważna „Westminster Gazette" zaczyna od przysłowia „pozwól kurze w grzędę"... i ostrzega, że Anglja swoim zapatrywaniom wierna pozostanie. Opozycja nie dotyczy ani czasu trwania paktu (Francuzi żądają lat 30), ani wzajemności paktu, ale chodzi głównie o terytorja mające być gwarantowane, o układ wojskowy dokładny i określenie bliskie „casus belli".

„Daily Chronicle" twierdzi, że sytuacja jest bez wyjścia, gdyż Anglja ma na oku politykę pokojową, politykę odbudowy i nie może wiązać się wojskowemi układami, zaś Francja marzy ciągle o obręczy żelaznej opasującej Niemcy.

Pakt anglo-francuski miał uspokoić opinję francuską i umożliwić jej przyjęcie konferencji genueńskiej, był uzupełnieniem programu konferencji, a nie osobnym paktem. P. Poincare zaś dąży do zawarcia przymierza z Anglją i nie chce dopuścić do konferencji genueńskiej.

Podobne stanowisko zajmuje „Observer": Pakt ma być narzędziem pokoju nie wojny. Anglja nie może zobowiązać się do entuzjazmu 1914 r.

„Daily Telegraph" stwierdza zupełną jednomyślność Lloyda Georgea i Asquitha w sprawie prowadzenia polityki pokoju, a nie wojny.

„Daily Express" zwłaszcza gniewa się na myśl, że Anglja miałaby podjąć miecz w obronie Polski i na myśl, że dzięki układowi wojskowemu Francja posiadłaby tajemnice wojskowe Anglji.

„Daily News" ostrzega Francję, że żądania jej idą dalej, niż intencje angielskie. „Gwarancje, jakie Anglja przyzna Francji mogą być takie, aby ofiarować je można każdemu innemu państwu, nie zdradzając interesów drugiego". To znaczy pakt nie obowiązujący Anglji właściwie do niczego. Na ogół opinja unionistów, liberałów i Labour Party dąży do paktu, któryby miał znaczenie moralne, ale praktycznego żadnego. Chodzi jej tylko o wywołanie i wzmocnienie atmosfery pokoju w Europie. Ponieważ dla Francji pakt taki jest właściwie bezużyteczny, wobec nieustępliwości i zupełnie przeciwnych poglądów obu rządów porozumienie będzie trudne. Lewicowa prasa francuska wypowiada śmiałe zdanie, że możliwe ono będzie dopiero po nowych wyborach w obu państwach.

—oo—

Poselstwo w Brukseli.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 7. lutego 1922.

(K.) Wiadomości docierające z Belgji stale mówią o zmniejszającym się wpływie Polski, winiąc w tej sprawie tamtejsze poselstwo. P. Sobański ogranicza się przy wypełnianiu swych fantazji dyplomatycznych do grona najbliższych znajomych, w których kółku się obraca. Nie można p. Sobańskiemu, oprócz małej ruchliwości politycznej, zarzucić zbyt wiele, w każdym razie jest to człowiek dobrej woli. Natomiast wprost kompromitujący na każdym stopniu jest p. hrabia Poniński, który swoim nieuctwem i bufonerją zraża sobie wszystkich po kolei. W tych dniach bawił w Warszawie jeden z wybitniejszych przemysłowców belgijskich, przed wyjazdem do Polski chciał zaczerpnąć garść informacji o naszych stosunkach. W tej sprawie zwrócił się do p. Ponińskiego, który okazał się, zdaniem rzeczonego

---

JULES ROMAINS. 28)

Donogoo-Tonka

czyli

Cuda nauki

opowieść kinematograficzna

(tłum. z franc. L. C.).

(Ciąg dalszy).

3.

Armja Zbawienia Christian Scientists i inne sekty zwalają się na Donogoo-Tonkę.

1. Aleja wychodząca na plac główny, której imienia jeszcze nie znamy.

Przechodnie obserwują bez wielkiego wzruszenia przybycie delegacji armji Zbawienia, mężczyzn i kobiet w mundurach z bębnami i trąbami.

2. Aleja Kordyljerów. Dwa indywidua przybijają nad barakiem napis tej treści:

CHRISTIAN SCIENCE

Odczyty codziennie o 8e-j wieczór

ku zmartwychwstaniu zmarłych

i pocieszeniu zasmuconych.

3. Wielki dwumetrowy dryblas przechadza się w *Złotej Alei*. Trzyma w ręku tablicę. Za nim kilku uczniów.

Na tablicy:

Pamiętajcie że

bryły złota nie zastąpią

czystego sumienia.

Zapisujcie się tłumnie do

KLUBU CZYSTYCH.

4.

Inne obwieszczenie.

Na tablicy głównego placu.

TOWARZYSTWO GENERALNE

DONOGOO-TONKA.

PAŁAC GUBERNATORSKI.

OBWIESZCZENIE.

Pan Gubernator zwrócił uwagę na czynność rozmaitych sekt religijnych w Donogoo-Tonce. Uważa za stosowne przypomnieć przy tej sposobności kilka zasad i ustalić główne postanowienia.

1. Wszystkim religiom zapewniona jest na terytorjum Donogoo-Tonki wolność zupełna.

Wszystkie sekty mogą zatem bez przeszkody wypełniać swoje obrzędy, nie zakłócając spokoju publicznego.

2. Niemniej jednak wszystkie ceremonje zebrania, modlitwy itd. we wszystkich sektach zaczynać się będą musiały:

a) od wezwania imienia le Trouhadeca;

b) od wezwania *Omyłki naukowej*;

3. Najczęstszym przedmiotem pogadanek i obyczajów będą:

a) cnoty le Trouhadeca;

b) użyteczność geografji;

c) skuteczność psychoterapji biometrycznej.

d) prosodja Pindara;

e) ogólne pojęcia entropji od Clausiusza;

f) przesilenie mieszkaniowe i konieczność miernego pogodzenia się z losem;

4. Przekraczający te przepisy karani będą zlewaniem zimną wodą.

Za Gubernatora i z jego rozkazu

Generalny sekretarz

JAŚJASIO.

5.

Apoteoza.

Dawna łąka Donogoo-Tonki, obecnie plac Iwona le Trouhadeca. Budynki nowe w miłym kolonialnym stylu, otaczają go z trzech stron. Z czwartej budowle starsze, w nich kawiarnie i magazyny.

Plac Iwona le Trouhadeca przedstawia formę elipsy, dość dokładnie wyznaczonej wedle orbity ziemi. W jednem z ognisk znajduje się mały okrągły budynek, podobny do świątyni Westy. Kolumny lakierowane na czerwono, kopuła na fioletowo. Na froncie czytamy w pięknych literach:

ŚWIĄTYNIA OMYŁKI NAUKOWEJ.

(Dok. nast.).

przemysłowca, tak słabo poinformowanym o najbardziej podstawowych rzeczach, dotyczących Polski, iż wzbudził w nim wprost wielkie zdziwienie, jak tego rodzaju jednostki mogą naród nasz reprezentować.

—oo—

P. Skrzyński chce jechać do Londynu.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 7. lutego 1922.

(K.) Starania i zabiegi p. Skrzyńskiego z Bukaresztu w celu uzyskania poselstwa w Londynie trwają w dalszym ciągu. Starania te jednak, jak dotychczas, nie mają wielkich szans, albowiem p. Skrzyński słynie w dyplomacji polskiej z częstej zmiany orjentacji politycznej, dochodzącej nieraz do szybkości kinematograficznej, co przez Anglików na ogół nie jest zbyt wysoko cenione.

—oo—

Niepowodzenie endecji.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 7. lutego 1922.

(K.) Relacje, napływające ze wszystkich stron kraju mówią o wielkich zawodach i rozczarowaniach, jakich doznają endeccy działacze na wszystkich ostatnio przez siebie organizowanych zebraniach. W okręgu warszawskim, dotychczasowej twierdzy narodowej demokracji, wszelkie wiece wypowiadają się stanowczo za stronnictwem ludowem, to samo ma miejsce na terenie północnym byłej Kongresówki, nie mówiąc już o województwach południowych, które już dawno były stracone dla menorów narod.-demokratycznych.

—oo—

Atuty Zjednoczenia ludowego.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 7. lutego 1922.

(K.) Zjednoczenie ludowe w akcji organizacyjnej nie bierze dotychczas udziału. Jak twierdzą złośliwi jest to prawdopodobnie wynikiem braku możności powiedzenia czegoś interesującego swoim wyborcom i okazania swojej indywidualności, natomiast, jak utrzymują przywódcy tej grupy, chodzi o wygranie swoich atutów w ostatnim momencie. Zdaje się, że życie rację pierwszych poglądów wykaże.

—oo—

Sprawy ukraińskie.

Expose Rakowskiego. Rakowski w wywiadzie przedstawicielom prasy charkowskiej (jak wiadomo: urzędnikom sowieckim) wskazał, iż Ukraina sow. zawarła szereg umów i konwencji z państwami zagranicznemi, a więc układ handlowy z Włochami, który oparty jest na tych samych podstawach, co i umowa handlowa między Rosją a Anglią, dalej z Austrją i z Turcją angorską. W najbliższych dniach rozpoczną się rokowania handlowe z Polską w sprawie zawarcia umowy handlowej. W styczniu podpisany został również układ z komitetem Nansena i amerykańską organizacją pomocy w sprawie niesienia pomocy głodującym dzieciom i włościanom nieurodzajnych guberni Ukrainy. Bezwątpienia przedstawiciele Ukrainy przyjmą udział w konferencji genueńskiej.

—oo—

Z ruskiej prasy.

Kwestja Bukowiny. „Daily Chronicle", sygnalizuje „Wpered", donosi, że Liga Narodów zadecyduje na najbliższem posiedzeniu też definitywnie o losie Bukowiny (wraz z wschodnią Galicją).

Dillon o Galicji wschodniej. „Wpered" skwapliwie przedrukowuje, dowolnie dość zrobiony, wycinek z „Fortnightly Review", w którym dziennikarz angielski p. Dillon (Irlandczyk), znany adherent Rosji, zapowiada, że Galicja wschodnia może zakłócić spokój europejski i stać się kością niezgody między Polską a Rosją, dzięki krótkowzroczności dyplomacji zachodnio-europejskiej. Wywody p. Dillona, który nie uznaje Ukraińców, dziwnie brzmią na łamach pisma „ukraińskiego".

—oo—

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) **Komisja rolna** przyjęła rezolucję posła Brownforta oświadczającą, że rząd dostarczy bezpłatnie rolnictwu potrzebnej surowicy do zwalczanie czerwonki u świń, ale tylko w razie przymusowego tłumienia zarazy. Rząd nie podejmuje się ochronnego szczepienia i nie odda na ten cel szczepionek bezpłatnie. Przyjęto również wniosek, wzywający rząd do wniesienia do Sejmu ustawy o przedłużenie moratorjum dla dzierżawców na kresach na okres jednego roku w celu spokojnego rozpatrzenia i przygotowania ustawy likwidującej dzierżawy.

Komisja administracyjna obradowała nad projektem gminnej ordynacji wyborczej.

Na posiedzeniu **komisji odbudowy kraju** w dyskusji nad projektem ustawy o państwowym banku odbudowy — minister skarbu uznał pierwotną sumę dotacyjną 2 miljardy marek polskich. za niewystarczającą i zgodził się na podwyższenie jej do 6 miljardów. Zgłoszono również projekt, aby bank odbudowy miał prawo emitowania listów zastawnych.

Sprawa waluty na G. Śląsku.

Obawy p. Loewensteina.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej minister skarbu p. **Michalski** złożył sprawozdanie z pertraktacji przeprowadzonych pomiędzy reprezentantami Polski i Niemiec na Górnym Śląsku, a w sprawach walutowych p. **Markowski**, dyrektor departamentu, który brał udział w pertraktacjach górnośląskich uzupełnił sprawozdanie min. Michalskiego odczytaniem artykułów projektu umowy odnośnie do obiegu marek niemieckich na polskiej części Górnego Śląska przez lat 15. Przytem p. Markowski zawiadomił komisję, że na polskiej części G. Śląska funkcjonować będą 3 banki niemieckie prywatne, a na części niemieckiej 6 oddziałów banków polskich, z czego 2 oddziały banków w Warszawie, a cztery oddziały lokalnych banków polskich.

Nad sprawozdaniem min. Michalskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos członkowie komisji, oraz przedstaw. ministerstwa skarbu. Poseł Loewenstein jako referent komisji wykazywał, że projektowany układ pomija zupełnie sprawę stałego zaopatrywania polskiej części G. Śląska w potrzebny zasób środków obiegowych. Niedopuszczalne jest — twierdził referent — aby przemysł w **polskiej części Górnego Śląska pracował w gorszych warunkach, aniżeli przemysł części niemieckiej.** Układ bowiem uwalnia rząd niemiecki i Bank Rzeszy od obowiązku dostarczania polskiej części Górnego Śląska marek niemieckich na warunkach, na jakich udzielać ich będzie niemieckiej części Górnego Śląska.

Podczas więc, kiedy produkcja niemieckiej części Górnego Śląska korzystać będzie z kredytów Banku Rzeszy, produkcja w polskiej części zniewolona byłaby zasilać się w prywatnych bankach niemieckich i opłacałaby podatek na rzecz Rzeszy w formie prowizji bankowych. W ten sposób produkcja w polskiej części byłaby droższą, niż w niemieckiej. Jest to moment nie tylko finansowo szkodliwy, ale i politycznie, albowiem da możność agitatorom niemieckim w okresie bądźcobądź jeszcze przejściowym, poglądowego wykazywania wyższości gospodarki niemieckiej, a niższości polskiej. Wykazywał dalej referent, że układ nie nakłada na banki niemieckie obowiązku udzielania kredytu, co naraża przemysł polski na widzimisię wspomnianych banków, które mogą go pozbawić środków obiegowych.

Nie wystarcza zastrzeżenie wprowadzenia przez Polskę własnej waluty, skoro wedle układu Polska najwcześniej dnia 11 stycznia 1924 roku może z niego korzystać, a za 2 lata kwitnący na polskiej części G. Śląska przemysł można zniszczyć celowo, zwłaszcza, że banki niemieckie pozostają pod komendą swojego rządu, czego dowód mamy chociażby w stosunkach bankowych w Gdańsku.

W zakończeniu **referent zwrócił uwagę** na konieczność zagwarantowania spółkom akcyjnym, które mają swoje warsztaty pracy w polskiej części Górnego Śląska prawnej wolności przeniesienia swej centrali do Polski, bez ponoszenia odnośnych rujnujących opłat.

W dyskusji zabierali głos: marszałek Trampczyński, oraz przedstawiciele prawie wszystkich klubów. Wszyscy mowcy podzielali obawę, aby nie sprawdziły się przewidywania posła Loewensteina, a rezultatem dyskusji było wyrażenie przez komisję opinji, iż **dla polskiej gospodarki przemysłowej na G. Śląsku należy zapewnić środki obiegowe.**

—o—

L. George znowu przyjacielem Francji.

Ostrzeżenie pod adresem Niemiec.

Londyn. (PAT.) Jerzy V otworzył wczoraj sesję parlamentu angielskiego mową tronową, w której powiedział: Miejsce traktatu angielsko-japońskiego zajęła umowa, zapewniająca utrzymanie pokoju na oceanie Spokojnym. **Nie zmieniło to w niczem serdeczności węzłów łączących oba kraje.** Z uznaniem wyraża się mowa tronowa o inicjatywie prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga, okazanej w czasie obrad konferencji waszyngtońskiej. Z rządem francuskim i belgijskim toczą się rokowania, mające na celu ustalenie wspólnego postępowania **na wypadek niespodziewanego napadu ze strony Niemiec.**

Londyn. (PAT.) Havas. Omawiając w Izbie gmin sprawę układu francusko-angielskiego, oświadczył L. George, że należy Francji **pokazać** (donner impression), **że nie jest izolowana, ani pozostawiona samej sobie.** Jeżeli zważycie panowie — dodał L. George — że znajdujecie się wobec obawy, która ma za podstawę i usprawiedliwienie trzykrotne zniszczenie Francji w okresie jednego wieku, to zrozumiecie, że obawa ta tkwi w sercu francuskiem i z konieczności wpływa na sąd francuskich mężów stanu. To też wszystko to, co daje Francji pewność, że, jeżeli kiedykolwiek przejścia z lat 1914, 1870 i 1814 powtórzą się bez prowokacji ze strony Francji, **Wielka Brytanja znajdzie się obok niej z wszystkiemi swoiemi siłami** w celu udzielenia jej pomocy przeciwko najeźdźcy, wszelkie tego rodzaju zapewnienia wzbudzą zaufanie Francji. **Realnem niebezpieczeństwem dla Europy jest to, że młodzież niemiecka może być wychowywana i wzrastać pod hasłem rewanżu** z ideą odzyskania dawnej przewagi Niemiec, z myślą ukarania zwycięzców za poprzednie klęski zadane Niemcom, z pragnieniem zaspokojenia w sposób możliwy pełni narodowej dumy niemieckiej. **Jest to jednem z największych niebezpieczeństw, na jakie Europa może być w przyszłości narażona. Należy więc dać Niemcom do zrozumienia,** że taka polityka wojny odwetowej **jest polityką dla Niemiec śmiertelną,** że taka wojna odwetowa byłaby wojną, w której Niemcy mieliby przeciwko sobie nie sama tylko Francję, ale również i inne narody. Drugim argumentem na korzyść zawarcia paktu gwarancyjnego angielsko-francuskiego jest to, że w Wersalu przyjęliśmy na siebie zobowiązania gwarancyjne w zamian za zrzeczenie się przez Francję wszelkiej polityki ekspanzji terytorjalnej ku Renowi. Wobec udzielenia Francji żądanych gwarancji przez Wilsona i Balfoura, Francja zrzekła się swej polityki ekspanzji terytorjalnej. Jesteśmy więc w stosunku do niej związani zobowiązaniem

Po wyborze papieża.

NIEMCY PRZECIW WYBOROWI KARDYNAŁA RATTIEGO.

Berlin. (PAT.) Omawiając wybór kardynała Rattiego na tron papieski, podkreśla prasa niemiecka z niezadowoleniem jego rzekomo polonofilską przeszłość. „Vossische Zeitung“ dowodzi, że conclave, wybierając papieżem kardynała Rattiego, więcej brało pod uwagę jego religijność, niż przeszłość dyplomatyczną. „Kreuz. Zeitung“ wstrzymuje się od wypowiedzenia w tej sprawie, oświadczając, że należy poczekać na działalność Piusa XI jako papieża.

PRASA FRANCUSKA O NOWYM PAPIEŻU.

Paryż. (PAT.) Prasa paryska daje wyraz swemu zadowoleniu z powodu wyboru papieża Piusa XI. Ambasador francuski przy Watykanie, Jonnart, oświadczył przedstawicielowi agencji Havasa, że wybór kardynała Rattiego daje gwarancję, iż w polityce Watykanu nie będzie żadnego zamętu i że polityka Benedykta XV będzie nadal kontynuowana. Dzienniki są zdania, że papież będzie uprawiał politykę pojednania zarówno w stosunku do Francji, jak i do kwirynału. Liczne dzienniki, jak „Matine“, „Journal“, „Petit Parisien“ podkreślają, że papież Pius XI dzięki swej znajomości Europy wschodniej jest przygotowany należycie do podjęcia dzieła rozszerzenia katolicyzmu na Rosję.

PRASA WŁOSKA.

Rzym. (AW.) Prasa włoska wita bardzo serdecznie nowego papieża i wyraża nadzieję, że Pius XI, uważany za wielkiego patrjotę włoskiego przyczyni się do zaprowadzenia zgody między Kościołem a państwem włoskiem.

PRASA ANGIELSKA.

Londyn. (AW.). „D. Chronicle“, organ L. Georgea wywodzi, że przeszłość Piusa XI daje rękojmię, że będzie to papież religijny, a nie dyplomatyczny i polityczny.

NOWE UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (AW.). W najbliższych dniach Rada ministrów uchwali i przedłoży Sejmowi projekt ustawy o utworzeniu trybunału administracyjnego.

Uchwalony przez Radę ministrów projekt ustawy o obrocie czekowym wprowadza nowy surogat pieniądza „czek“ na wzór angielski.

PEŁNOMOCNICTWA SEYDY.

Warszawa. (PAT.) Na wniosek ministra spr. zagr. Rada ministrów uchwaliła upoważnić min. Seydę: 1) do zawarcia i podpisania z komisją międzysojuszniczą w Opolu wszelkiego rodzaju układów i protokołów w sprawie objęcia przez Polskę władzy nad częścią Górnego Śląska przyznaną Polsce na mocy decyzji konferencji ambasadorów z 20. października 1921; 2) do zawarcia i podpisania z rządem niemieckim wszelkiego rodzaju układów, i protokołów, jakieby się okazały niezbędne w związku z objęciem przez rząd polski od komisji międzysojuszniczej w Opolu władzy nad częścią G. Śląska przyznaną Polsce oraz 3) do zawarcia i podpisania z rządem niemieckim układu w sprawie wzajemnych stosunków sąsiedzkich między obiema częściami G. Śląska i w sprawie uregulowania drobnego ruchu granicznego itp. Celem porozumienia się z komisją międzysojuszniczą w Opolu w tych sprawach wyjeżdża dziś wiceminister dr. Seyda z Warszawy do Opola.

PROJEKT JEDNOLITEJ USTAWY GÓRNICZEJ

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało obecnie jednolitą ustawę górniczą dla całego obszaru Rzeczypospolitej polskiej. W ustawie tej uwzględnione będą zarówno poszczególne postanowienia ustawodawstwa dotychczasowego, jak nie mniej ustawodawstwo zagraniczne.

CHOROBA MIN. KOLEJI SIKORSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Min. kolei p. Sikorski zachorował i z porady lekarzy wyjeżdża 12. bm. do Meranu na dłuższą kurację. Kierownikiem ministerstwa kolei na czas dłuższego urlopu p. Sikorskiego zostać ma wicemin. Eberhard. Sprawę tę zadecyduje rada ministrów.

WYJAZD WRÓBLEWSKIEGO DO LONDYNU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dziś wyjeżdża do Londynu dr. Władysław Wróblewski, poseł polski przy rządzie Wielkiej Brytanji.

ROZDZIAŁ KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA NA ŁOTWIE.

Ryga. (PAT.). Konstytuanta łotewska przyjęła artykuł 110 konstytucji zawierający uchwałę o rozdziale kościoła od państwa.

ROKOWANIA Z ŁOTWĄ I ESTONJĄ.

Warszawa. (AW.). W Rydze rozpoczęły się 8 bm. obrady w sprawie konwencji kolejowej Polski z Łotwą i Estonją. Delegacja kolejowa polska wyjechała 7 bm. do Rygi przez Wilno.

BOLSZEWICY NIE ZMNIEJSZAJĄ ARMJI.

Moskwa. (PAT.). Na jednem z ostatnich posiedzeń „wciku“ zaproponował Lenin zmniejszenie armji sowjeckiej o 50%. Trocki oparł się temu, twierdząc, że nadzieje pokładane w konferencji genueńskiej są iluzoryczne. Wniosek Lenina odrzucono znaczną większością głosów.

BOLSZEWICY ŻĄDAJĄ PODATKU W ZŁOCIE.

Charków. (AW.) Wobec stałego spadku waluty sowieckiej i niemożności zestawienia jakiegokolwiek budżetu w tej walucie, rząd sowiecki zarządził, aby wszystkie podatki i opłaty od instytucji państwowych i osób prywatnych odbywały się w walucie złotej i uiszczane według każdorazowego krusu oficjalnego.

CZESI SIĘ SPIESZĄ.

Charków. (AW.). Kierownik misji handlowej czechosłowackiej w Moskwie oświadczył przedstawicielom prasy, że sprawa zawarcia traktatu handlowego między Rosją i Ukrainą a Czechami jest bliska zakończenia. Najważniejszym punktem dotychczasowych pertraktacji było uregulowanie spraw transportowych. Z chwilą zawarcia traktatu handlowego z Polską sprawa ta zostanie pomyślnie rozwiązana w najbliższym już czasie.

KRYZYS GABINETOWY WE WŁOSZECH.

Rzym. (AW.) Wobec tego, że demokraci nie zgodzili się na przyjęcie nazbyt wygórowanych żądań stronnictwa ludowego, Nicolo zrezygnował z tworzenia nowego gabinetu. Kryzys gabinetowy trwa nadal.

—oo—

Przed konferencją w Genui.

LICZBA UCZESTNIKÓW KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ.

Rzym. (PAT.). Tel. Komp. Prace wstępne do konferencji genueńskiej nie doznały przerwy wskutek przesilenia gabinetowego. Król specjalnym dekretem powołał do życia sekretarjat generalny pod kierownictwem b. ambasadora włoskiego w Waszyngtonie. Sekretarjat ten rozpoczął już prace. Obliczają, że delegacje zagraniczne liczyć będą razem około 1000 członków. Towarzyszyć im będzie co najmniej 700 dziennikarzy. Będą zorganizowane osobne połączenia telefoniczne i telegraficzne dla bezpośredniej komunikacji z wszystkiemi stolicami. W Palazzo Padrone utworzony będzie urząd prasowy.

FRANCJA ZA ODŁOŻENIEM KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ.

Paryż. (PAT.). Havas. „Petit Parisien“ dowiaduje się z Londynu, że nota francuska w sprawie konferencji genueńskiej zwraca uwagę na to, iż postanowienie powzięte już w Cannes, a wzbraniające państwom wzajemnego mięszania się do wewnętrznych spraw nie może w żadnym razie przeszkodzić sprzymierzonym w interwenjowaniu w razie restauracji monarchistycznej i militarystycznej w Niemczech lub na Węgrzech. Nota uważa za konieczne odroczenie konferencji genueńskiej na trzy miesiące dla umożliwienia starannego jej przygotowania.

—o—

Wiadomości telegraficzne.

Wyjazd p. Radziszewskiego. Warszawa. (G.) W przyszłym tygodniu wyjeżdża do Paryża poseł Henryk Radziszewski (Z. L. N.). Wyjazd ten stoi w związku z projektowaną pożyczką zagraniczną. (Tel. wł.).

Zmiana delegatury przy T. K. R. Warszawa. (G.) Dziś wyjeżdża do Wilna dyrektor departamentu politycznego przy prezydjum Rady ministrów p. Witold Giełżyński. Wyjazd ten jest w związku ze zmianą delegata przy Tymczasowej Komisji Rządzącej. (Tel. wł.)

Poszukiwanie referenta do ustawy o ochronie lokatorów. Warszawa. (Tel. wł.). (G) Na wczorajszem posiedzeniu komisji prawniczej nie doszło do dyskusji nad rządowym projektem noweli do ustawy o ochronie lokatorów, gdyż poseł Fedorowicz, idąc śladem posła Grzędzielskiego zrzekł się referatu. Zrzeczenie swoje poseł Fedorowicz motywuje tem, że jako prezydent miasta Krakowa nie uznaje za właściwe mieszać się w walkę około kwestji mieszkaniowej. Na miejsce posła Fedorowicza powołano posła **Jasinkowicza (Z. L. N.)**

Projekt kamieniczników. Warszawa. Przedstawiciele komitetu zjednoczonych stowarzyszeń właścicieli domów miasta stoł. Warszawy złożyli marszałkowi Sejmu i komisji prawniczej swoje uwagi do rządowego projektu zmiany ustawy o ochronie lokatorów. (PAT.).

Koleje wołyńskie częściowo w ruchu. Łuck. Silne zamieci śnieżne spowodowały na Wołyniu częściowe wstrzymanie ruchu kolejowego. (PAT.).

Ceny pogrzebów w Moskwie. Moskiewski sowjet zatwierdził ceny pogrzebów na 5 rubli złotych od osoby dorosłej, a 3 ruble złote od dziecka. (PAT.).

Zaburzenia w Indjach. Bordeaux. Radio. Jak donosi Havas, w Indjach wybuchły nowe zaburzenia. (PAT.).

—oo—

CURIE-SKŁODOWSKA — „NIEŚMIERTELNA“.

Paryż. (PAT.) Paryska akademja medyczna wybrała p. Curie-Skłodowską członkiem akademji. Dla dokonania wyboru przybyła na posiedzenie wielka liczba członków akademji, również wielki był udział publiczności, która jawiła się na galerji.

Paryż. (PAT.). Havas. Wszystkie dzienniki paryskie jednomyślnie winszują p. Curie-Skłodowskiej jej wyboru na członka akademji medycznej, podkreślając przytem doniosłość tego faktu, nie mającego w przeszłości żadnego precedensu. Gaulois nazywa ten dzień historycznym na polu wiedzy.

Straż mogił polskich bohaterów.

(l) Wczoraj wieczorem w sali ratuszowej odbyło się Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa mogił polskich bohaterów pod przewodnictwem p. prez. Neumannowej. Wśród obecnych byli: ks. biskup Twardowski, zastępca wojewody p. Zimny, brygadjer pułk. Mączyński, szef sztabu pułk. Marjański, prezydent miasta Neumann, wiceprezydenci dr. Chlamtacz i dr. Stahl itd. Zgromadzeni wysłuchali sprawozdania z działalności Zarządu, przedstawionego przez sekretarkę p. Ludwikę Białoskórską i skarbniczkę p. Olgę Zakrejsową. Całą działalność poświęcono sprawom uporządkowania mogił Obrońców Lwowa i zbieraniu na ten cel funduszów. P. Wanda Mazanowska przedstawiła zarys działania Towarzystwa w roku bieżącym. Praca pójść ma w dwóch kierunkach: zbieranie funduszów i praca na cmentarzu Obrońców Lwowa. Wkrótce nastąpi uroczystość założenia kamienia węgielnego pod kaplicę na tym cmentarzu. Cmentarz obecny, przeznaczony dla tych, co polegli w obronie Lwowa na polu walki lub z ran pomarli, zostanie zamknięty dla braku miejsca. Nastąpi wyznaczenie osobnego honorowego miejsca obok obecnego cmentarza dla tych Obrońców Lwowa, którzy później zakończą życie śmiercią naturalną. W końcu apelowała p. Mazanowska do społeczeństwa o moralne i materjalne poparcie celów Towarzystwa.

W dyskusji nad sprawozdaniem wicepr. dr. Chlamtacz wyraził Zarządowi podziękę za pracę. Dr. Kubik podniósł sprawę wydania publikacji, w której zamieszczonoby imiona obrońców Lwowa,

projekt cmentarza dla obrońców Lwowa pomysłu p. Indrucha itd. Wicepr. dr. Stahl, popierając tę myśl dodał, że jeden z dziennikarzy angielskich, zwiedzający Lwów, ogłosił, że kto był na cmentarzu obrońców Lwowa, ten nie może mieć wątpliwości co do polskości Lwowa.

Następnie radca Niewiadomski referował projekt nowego statutu. Przemawiali w tej sprawie pp.: prezydent Neumann, Włodzimirski, bryg. Mączyński, ks. dziekan Panaś, dr. Kubik, dr. Tucki i inni. Przyjęto projekt statutu z małemi poprawkami. Tytuł opiewać będzie: „Straż mogił polskich bohaterów we Lwowie". Celem Towarzystwa jest opieka nad grobami obrońców Lwowa, postawienie kaplicy i pomnika na cmentarzu obrońców Lwowa oraz umieszczenie tablic pamiątkowych. Wniosek ks. Panasia, aby połączyć pracę Straży mogił z Polskim żałobnym krzyżem istniejącym w Warszawie dla całej Polski nie uzyskał większości, albowiem Straż mogił musi najpierw osiągnąć cel zamierzony we Lwowie, a dopiero później przystąpić może do wspólnej pracy.

W dalszym ciągu radca Nędzowski przedstawił wnioski komisji skrutacyjnej na udzielenie Zarządowi absolutorium z rachunków, co też jednomyślnie uchwalono. Przychodu było w roku ub. 2,506.392 mk. 73 f., rozchodów 630.130 mk. 70 f., saldo 1,876.262 mk. 3 f., saldo z 1920 r. 294.336 mk. 77 f., razem 2,170.598 mk. 80 f.

W końcu wybrano następujący Zarząd: Prezydjum: przew. Kazimiera Neumannowa, zastępcy przew. wlb. ks. generał Bogucki, bryg. Czesław Mączyński, sekretarka Ludwika Białoskórska, skarbniczka Olga Zakrejsowa; Wydział: Adamowiczowa Helena, Aleksandrowiczówna Helena, Bartlowa Marja, Bugnowa Irena, Czarnowska Halina, Glinczanka, Hozerowa Janowa, Hozer Jan, Indruch Rudolf, Janowiczowa Krzysztofowa, Kobakowa Leopoldyna, Krygowska Marja, dr. Kubik Władysław, Kulczycka Michalina, hr. Lamezan-Salins Irena, Łużecki Michał, Maślankowa Wanda, Mazanowska Wanda, Niewiadomski Sc., Oberska Marja Parylakowa Wanda, Rajewska Helena, Rehmowa Izabela, Wachlowska Ludwika, Widtowa Bronisława; Członkowie honorowi: ks. arc. Bilczewski, ks. Panaś Józef, prez. Neumann Józef.

KRONIKA.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W czwartek „Cyganerja", opera Pucciniego.

W piątek »Balet Nair« i »Pajace«.

Repertuar Teatru Nowości.

W czwartek „Taniec szczęścia".

W piątek »Hiszpańska mucha«, farsa (wznowienie).

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 3)

W czwartek »Carewicz«.

Repertuar Teatru lit.-art. „Ul" ul. Ossolińskich 10.

Program od 27. stycznia 1922. 1) Część koncertowa. 2) Prof. Baleński. 3) „W imię przyjaźni", sketch. 4) „Stan oblężenia", operetka.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Część koncertowa. 2) Duet taneczny N. Kirsanowa i A. Fortunato. 3) Rewja-operetka w 2-ch aktach z prologiem „Bogowie w kabarecie".

We Lwowie.

— **Pod adresem Kuratorjum szkół** otrzymaliśmy z prowincji od jednego z kierowników szkół następujący głos rozpaczy: „W nr. 26 „Kurjera Lwowsk." wyczytałem o wypłacie „zapomogi świątecznej" nauczycielom, którzy w miesiącu poprzednim jej nie pobrali. Zgłosiłem się 1. lutego po pobory służbowe w urzędzie podatkowym. Ku niemałemu zdziwieniu dowiaduję się, że mogłem pobrać „zapomogę świąteczną" tylko do 31. stycznia, a już 1. lutego wypłacać nie można. Odpowiedziałem na to, że o tem zarządzeniu nie wiedziałem, że będąc o 16 km. oddalonym wobec mrozów i śniegów nie mogę bywać w mieście, tem bardziej, iż zawodowe zajęcia nie pozwalają na to. Urzednicy tłumaczyli się zarządzeniem z Kuratorjum. Co mam teraz czynić? Do kogo się zwrócić?"

Upraszamy co do tego Sz. Kuratorjum o informację, którą podamy w naszem piśmie, a która będzie wskazówką także dla inych, a zarazem objaśni także urzędy podatkowe, jak mają postępować. Zaznaczamy, że praktyki biurokratyczne szczególnie w tym wypadku nie są wskazane.

— **Uroczystość Molierowska w Teatrze Wielkim.** Z teatru piszą nam: W środę 15 bm. urządza Teatr Wielki uroczystość 300 rocznicy urodzin Moliera. Dana będzie „Szkoła żon", którą reżyseruje p. Barwiński. Główne role grają pp. Justian, Melina, Lochman, Zbrojewski, Heski-Kowalski, Larewicz, Lewicki, Łozińska, Malinowska. Nowe dekoracje i kostjumy. Uroczystość poprzedzi krótkie przemówienie doc. uniw. dr. Zygm. Czernego. Na przedstawieniu będą obecni reprezentanci bawiących we Lwowie misji, przedstawiciele nauki, sztuki, literatury i naszych władz. Ze względu na uroczyste przedstawienie dla panów byłby pożądany strój wizytowy. Różne szczegóły podamy jeszcze niebawem. „Życie Teatralne" w całości poświęcone będzie twórczości Moliera.

— (n.) **Dodatki dla urzędników państwowych** za miesiąc styczeń już wypłacają. Między innemi wypłacone one zostały onegdaj urzędnikom sądowym we Lwowie, a w najbliższych dniach wypłacone zostaną urzędnikom kolejowym dyrekcji lwowskiej. Dodatki te wynoszą 50 proc. zasadniczej płacy, dodatku drożyźnianego, za lata wysłużone i za studja wyższe. Z tego tytułu wypłacone zostaną urzędnikom lwowskiej dyrekcji kolejowej kwota około stu miljonów mk. p. Wobec szalejącej ciągle drożyzny, a szczególnie artykułów spożywczych (mięsa, tłuszczów, jaj i mleka) i opału, dodatki te, jakkolwiek pochłoną kwoty miljardowe, nie przyniosą wielkiej ulgi szerokim rzeszom urzędników państwowych, których położenie jest coraz bardziej rozpaczliwe, nie mówiąc już o urzędnikach instytucji prywatnych, których położenie jest o wiele gorsze, gdyż nie wszystkie instytucje prywatne przychodzą z pomocą doraźną swoim pracownikom.

— **Biała inwazja.** Niebywałe śniegi zasypały formalnie cały Lwów. Ruch na ulicach zmniejszył się znacznie. Tramwaje były przedmiotem najrozpaczliwszych ataków ze strony zniecierpliwionej publiczności. Na głównych linjach kursowały tylko wozy pojedyńcze i w nieregularnem tempie. Wiele z nich ugrzęzło w śniegu. Setki ludzi pracowało nad usunięciem zasp śniegowych, jednakże niebiosa nie wiele sobie z tego robiły, gdyż biały puch sypie bez ustanku. Wkrótce będziemy musieli kopać tunele, ażeby się przedostać z jednej strony ulicy na drugą.

— **Ograniczenie spożycia gazu.** Z powodu strejku kolejowego w Niemczech i braku wagonów na Górnym Śląsku, dowóz węgla dla tut. gazowni został wstrzymany, skutkiem czego dyrekcja gazowni jest zmuszoną wprowadzić ograniczenia w oddaniu gazu. Gaz nie będzie dostarczany w czasie od godz. 9 rano do godz. 5. popoł. Przerwa potrwa kilka dni. W czasie przerwy w dostawie gazu, należy wszelkie kurki przy gazomierzach i aparatach gazowych dla bezpieczeństwa zamknąć. — Dyrekcja zakładu gazowego miejskiego we Lwowie.

— **Sprawy miejskie.** Na ostatniem posiedzeniu Magistratu uchwalono zaproponować rządowi upaństwowienie chemicznego laboratorjum miejskiego dla badania środków spożywczych. Dalej uchwalono podwyżkę opłat do 100% za stanowiska dla dorożek, ciężkich wozów spedycyjnych, wózków ręcznych, automobili, za stanowiska z rybami i na placach targowych. Za nieposypywanie chodników ukarano grzywnami 60 dozorców domów. Za podawanie wódki w niedziele ukarano dwóch szynkarzy grzywnami po 6000 i 10.000 mk.

Sekcja V. uchwaliła subwencje po 10.000 mk. bursie im. Tad. Kościuszki i Sokołowi w Kleparowie.

— **Podania eksternistów o przypuszczenie do egzaminu dojrzałości** w terminie letnim br. szkolnego należy wnosić na ręce odpowiedniej dyrekcji najpóźniej do dnia 15. marca 1922, zaś w terminie jesiennym do dnia 30. czerwca 1922 włącznie. Podania wniesione później, czy to na ręce dyrekcji czy wprost do Kuratorjum O. S. L. będą bezwarunkowo załatwione odmownie.

— **Z teatru.** Z powodu nagłego zasłabnięcia p. Rasińskiego dziś tj. we czwartek i jutro zamiast „Kłopotów p. Złotopolskiego" daje Teatr Mały „Carewicza" Zapolskiej.

Dyrekcja teatrów miejskich donosi: Z powodu zachorowania pp. Barwińskiej, Miłowskiej, Brzeskiej, Rowińskiej, Wiland, Ładosiówny, Rasińskiego, Okornickiego, członków orkiestry, personalu technicznego, repertuar ostatnich dni musiał ulegać niejednokrotnie zmianie. Dyrekcja ze swej strony zarządziła, aby już w najbliższych dniach wszystko weszło na normalne tory.

— **Polski Związek muzyczno-pedagogiczny** na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu postanowił: a) podnieść wkładki członków na 50 mk. miesięcznie od 1. lutego br. wraz z opłatą do Zjednoczenia, b) polecić członkom prenumeratę pisma „Sygnał", wydawanego przez Zjednoczenie Związków M. P., c) wezwać członków do składek na rzecz repatrjantów i d) zaprosić członków na wykłady teoretyczne. Wykłady te obejmować będą: kurs analizy harmonicznej, kurs rytmiki i metryki i kurs analizy formy dzieł klasycznych. Wykłady te będą się odbywały w niedziele przed południem. Wstęp dla członków wynosić będzie po 100 mk. za każdy wykład, dla niečłonków będzie droższy. Wpisywać się można u prof. dr. Chybińskiego, albo u dyr. Sołtysa w konserwatorjum.

— **Bezpłatny kurs jazdy na nartach.** Sekcja narciarzy „Czarni" rozpoczyna dnia 10. lutego br. kurs jazdy na nartach dla początkujących. Kierownictwa podjęli się najlepsi narciarze Sekcji. Kurs potrwa 4 dni. Punkt zborny w piątek o godz. 2·45 przy przystanku tramwajowym L J przy ul. Piotra i Pawła od strony Pohulanki. Kurs otwarty dla wszystkich bezpłatnie. Zgłoszenia w księgarni p. Rehmana przy ul. Rutowskiego l. 2.

— (y) **Włamania.** Z mieszkania Leonji Weiter przy ul. Rzeźnickiej l. 17 skradziono po rozbiciu zamku bieliznę wartości 100.000 mp. — Na szkodę Cyli Sprung, zam. przy ul. Inwalidów 23, skradziono wieczorem garderobę wartości 20.000 mp. — Mieszkanie Sochy Doroty przy ul. Ormiańskiej l. 17 rozbił złodziej i skradł rzeczy, wartości 27.000 mp.

— (y) **Przemycana sacharyna.** Za przemycanie sacharyny z Lublina do Lwowa aresztowano na stacji kolej. Kleparów Stan. i Konstancję Kamińskich. Pakiet sacharyny przewieźli na polecenie żydka z Lublina N. Lajby za wynagrodzeniem 4.000 mp. Sacharynę w ilości 43 paczek złożono w depozycie policyjnym.

— (y) **Nieprawny akwizytor.** W Banku handlowym przy ul. Halickiej l. 19 pobrał były akwizytor Tow. wydawniczego „Wiara i Miłość" w Bydgoszczy, Wacław Piotrowski, 10.000 mp. tytułem zamieszczenia firmy Banku handl. w wydawnictwach tego Towarzystwa, które ostrzega już w ogłoszeniach przed oszustem.

— (y) **Złodzieje w sklepach!** W sklepie Franciszka Georgeona przy ul. Ruskiej l. 1 skradziono na szkodę właściciela sklepu 60.000 mp. — W sklepie tytoniowym przy ul. Legionów l. 3 skradziono Piotrowi Inglodowi 4.000 mp. z kieszeni.

— (y) **Aresztowania.** Za okradanie sklepów aresztowano Józefa Weismanna i Józefa Apfelbauma. Weismann miał w palcie specjalnie wielką kieszeń na ukrywanie skradzionych materji. — Seniora w świecie złodziejskim, Benjamina Schächtera l. 70 aresztowano po raz 30-ty. za kradzież walizki.

— **Kursor oddziału lwowskiego „Aj. Wsch."** Czupryk Kazimierz, zgubił d. 8 bm. rano między 11 a 12 godz. w tramwaju L D na przestrzeni między Rynkiem a ul. Czarnieckiego książeczkę kasową Oddziału lwowskiego „Aj. Wsch." oraz 12 tysięcy mk. Uczciwy znalazca zechce oddać pie-

niądze (za wynagrodzeniem) pod adresem: Oddział lwowski „Ajencji Wschodniej", Długosza 31, parter oficyny.

Z całej Polski.

— **Odparcie oszczerstw endeckich.** Z Uhryńkowiec otrzymaliśmy nast. rezolucję: „Zgromadzeni na wiecu dnia 29. stycznia 1922 w Uhryńkowcach pow. Zaleszczyki w ilości 2.000 osób, wyrażają oburzenie organiście ze Zaleszczyk, Michałowi Sobieckiemu za pełen fałszu artykuł, umieszczony w „Kurjerze Powszechnym" z dnia 25. stycznia 1922 nr. 19 i „Ojczyźnie" nr. 5. Zgromadzeni wyrażają pełne zaufanie i podziękowanie za bezinteresowną pracę pp. M. Smereczańskiemu, Berezowskiemu, Maksymowiczowi, insp. szkol. Bąkowskiemu i Pietrakiewiczowi.— Uhryńkowce, dnia 29. stycznia 1922. — Prezydjum wiecu: Jan Jakubiszyn, przew., Trypczyński Józef, zast. przew., Władysław Szuszkiewicz, sekretarz.

— (y) **Zamordowanie kolegi.** W Rawie Ruskiej w budynku wojskowym znaleziono zwłoki żołnierza pod deskami podłogi. Śledztwo ustaliło, iż przyczyną śmierci był mord dokonany w lipcu ub. r. przez towarzysza broni, podczas gdy oddział ich zakwaterowany był w tym budynku. Morderca zostanie wkrótce ujęty.

— **Wyrok śmierci na defraudanta.** 7. bm. rozpoznawał sąd wojskowy w Poznaniu sprawę urzędnika wojskowego Kaseckiego, oskarżonego o sprzeniewieżenie 480.000 marek na szkodę skarbu państwa. Sąd skazał Kaseckiego na karę śmierci przez rozstrzelanie. Obrońca oskarżonego wniósł o rewizję wyroku.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **W Związku naukowo-literackim** mówić będzie w najbliższy czwartek, 9. bm. p. dr. Ignacy Korzeniowski na temat: „Wieś i dwór a biurokracja pod zaborem austrjackim". Początek o g. 8. Wstęp dla gości 50 mk. (ul. Zimorowicza 9, sala Tow. politechnicznego).

— **Lwowskie Towarzystwo lekarskie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, 10. bm. o godz. 6. w poliklinice, ul. Lindego. Pokazy: kol. Węgłowski, Sochański i Meisels. Wykład: prof. dr. Parnas: „O równowadze kwasów i zasad w ustroju, ze szczególnem uwzględniem krwi.

— **Koncert na dochód Sybiraków** urządza Tow. Ochrona Ziemi 12. bm. w sali Towarzystwa muzycznego. Pierwszorzędne siły artystyczne przyrzekły współudział. Bilety do nabycia w księgarni Połonieckiego.

— **Wieczór karnawałowy.** W dniu 11. lutego br. urządza komitet TSL. w Zamarstynowie we własnej sali bardzo obszernej, ciepłej i gustownie dekorowanej Wieczór karnawałowy, z którego dochód przeznacza się na rzecz Sybiraków i Poradni dla matek w Zniesieniu, założonej z ramienia Wsch.-małop. Tow. ochr. dzieci i młodzieży.

— **Bal.** 14. lutego odbędzie się staraniem komitetu opieki nad żołnierzem polskim w sali Kasyna miejskiego bal, z którego dochód przeznaczony na pomoc dla zdemobilizowanej młodzieży szkolnej, inwalidów, oraz wdów i sierót po obrońcach Lwowa. Cel mówi sam za siebie, nie wątpimy zatem, że zawsze ofiarne społeczeństwo pośpieszy jak najliczniej, tem bardziej, że zabawy urządzane przez OŻP. odznaczają się zawsze doborowem towarzystwem i miłym nastrojem.

— **Bal naftowy** koła gorniczo-naftowego studentów politechniki lwowskiej odbędzie się 18. bm. w salach Kasyna i Koła lit.-art.

— **Raut akademickiej młodzieży handlowej.** We wtorek odbył się w salach Kasyna miejskiego raut po raz pierwszy urządzony przez słuchaczów jednorocznych kursów dla abiturjentów przy Akademji handlowej. Raut dzięki staranności komitetu, wybranego z łona profesorów i słuchaczy wypadł znakomicie. Komitetowi udało się uprosić p. Borysa Popowa, tenora opery petersburskiej do dśpiewania kilku pieśni, za co został nagrodzony szczeremi oklaskami. Pracę przy bufecie objęły panie: Bielska, Krzyżanowska, Lintnerowa, Sokołowska, Jasielska i inne. Przy szampanie gospodarzyła p. dyr. Czarnowska. Dochód przeznaczony na samopomoc akademickiej młodzieży handlowej.

— **„Ul"** ma obecnie 2 ciekawe punkty programu: niezwykłego naśladowcę gestów, gry twarzy i głosu, Jeleckiego, prawdziwego transformistę, oraz akrobatyczno-baletnicze popisy „pary Venterry". Obok dobrych sztuczek, które serdecznie bawią publiczność, jest oczywiście i dział solowy, do których pozyskano pnią Tańską, pełną humoru i inteligentnej interpretacji w lekkiej piosence.

— **Reduta artystyczna w „Ulu".** Ogromne zainteresowanie budzi zapowiedziana reduta „Ula", która odbędzie się dzisiaj w sympatycznej salce „Ula". Artyści przygotowali cały szereg niespo-

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 8 lutego

POMOC ROLNICTWU.

(Q). Jeszcze w końcu 1919 r. komitet ekonomiczny Rady ministrów postanowił poprzeć intenzywnie odbudowę rolną zniszczonego wojną kraju. W tym celu rząd przyjął na siebie gwarancję aż do wysokości 2 miljonów [illegible] lingów za zakupy na najniezbędniejsze potrzeby rolnictwa, uskutecznione przez kooperację rolną. Wojna roku 1920 nie pozwoliła jednak wykorzystać gwarancji; ograniczono się zatem do sprowadzenia kilkunastu tysięcy ton saletry, fosfatów i pirytów, co jednak wywarło niemały wpływ na całość gospodarki rolnej.

[illegible]mu udzielił 2 miljonowej gwarancji funtowej ówczesny minister skarbu ponownie za uchwałą sejmu, która prawie w połowie została czerpaną. Prócz nawozów sztucznych sprowadziła kooperacja rolna półtora tysiąca sztuk żniwiarek i części zapasowe. Jakie znaczenie ma ten import, świadczy najlepiej fakt, że same 20.000 ton sprowadzonej saletry chilijskiej, zużyte do uprawy buraków, winne dać conajmniej 40.000 ton nadwyżki w ogólnej produkcji cukru.

Obecnie ponownie, wobec dodatnich wyników, rząd zamierza udzielić nowej gwarancji na zakupy dla rolnictwa. Odpowiednia ustawa jest już przedmiotem obrad sejmu. Gwarancja ta tyczyć się będzie specjalnie zobowiązań za saletrę, fosfaty, piryty, żużle Thomasa, traktory rolne (250 sztuk) i inne, a udzielana będzie wyłącznie organizacjom rolniczo-handlowym zorganizowanych producentów.

W zamian za te wszystkie produkty, projekt przewiduje odpowiedni wywóz zboża za granicę, który w zupełności powinien pokryć należytość za import.

—o—

+ **Z giełdy warszawskiej.** (Tel. wł.) (G.) Usposobienie dla dewiz bez miany. Akcjami obroty ożywione po kursach częściowo utrzymanych, częściowo nieco zwyżkowych. Papiery publiczne w ruchu słabym.

+ **Rzekomy rubel polski.** Korespondent „N. Fr. Presse" puszcza w świat pogłoskę o mającem nastąpić wprowadzeniu rubla polskiego, zamiast dotychczasowej marki. Powód do tej zmiany ma być psychologiczny. Chłop bowiem polski — wedle tegoż dziennika — przykłada rzekomo tak wielką wagę do nazwy, że tylko rubla będzie mógł uważać za wartościową monetę. Informacje powyższe pochodzą podobno ze strony polskiego ministerstwa skarbu, o którego obecnej działalności wyraża się „N. Fr. Pr." z uznaniem.

Powyższą wiadomość podajemy dla informacji, wartoby jednak dojść do tego, w czyim interesie leży puszczanie w świat podobnych nonsensów. (v)

+ **Polska—Chiny.** (v.) Wedle wiadomości podanych przez prasę łódzką, wkrótce ma powstać z inicjatywy kilku Polaków, zamieszkałych w Chinach, wielkie towarzystwo polsko-chińskie dla exportu i importu. W ten sposób na nowo zostałyby nawiązane dość znaczne stosunki przedwojenne między Łodzią a Dalekim Wschodem.

+ **O połączenie kolejowe Łuck—Lwów.** Czytamy w „Głosie Wołyńskim": Upośledzenie Wołynia, a zwłaszcza Łucka, pod względem komunikacyjnym jest tak wielkie, że nareszcie powinien zwrócić na to uwagę nasz rząd, zapominający ciągle o potrzebach kresów wschodnich. A tymczasem jeszcze przed kilku laty w czasie wojny, obce władze pomyślały o podniesieniu Łucka i rozpoczęły budowę dwu nowych linji kolejowych: Łuck—Stojanów i Łuck—Włodzimierz Wołyński. Ta ostatnia linja ukończona jest już prawie do Torczyna, lecz budowę jej nagle przerwano, choć połączenie Łucka z Włodzimierzem przez Kowel jest fatalne i bardzo uciążliwe. Budowa jakichś 20 kilometrów dla połączenia Łucka z Włodzimierzem jest nieodzowną potrzebą. Linja zaś Łuck—Stojanów ma pierwszorzędne i olbrzymie znaczenie społeczne, handlowe, polityczne i strategiczne. Łączy ona bezpośrednio Łuck ze Lwowem, a więc stolicę Galicji wschodniej ze stolicą Wołynia. Jednak i ta tak ważna linja, z niezrozumiałych powodów nie może się doczekać ukończenia. Część, która pozostaje do wykonania, nie przedstawia żadnych trudności technicznych. W połowie sierpnia 1921 r. przerwano roboty z powodu tarć między min. spr. wojsk., min. kolei i minist. skarbu. Pozostałe 35 i pół kilom. możnaby ukończyć do jesieni 1922 r., postawić kilka małych budynków drewnianych i otworzyć ruch na całej linji, zaś budynki definitywne mogłyby być ukończone w roku 1923. Gorąco polecamy tę sprawę ministerstwu kolei państw. Łuck powinien być jak najrychlej połączony ze Lwowem!

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	8 lutego	B) Akc. przem.	8 lutego
Akc. Związk.	700	Galicja	150000
Dyskont Lw.	850	Gafota	T 2000
Handl Pozn.	3600	Górka	5000
Hipot. akc.	875	Oikos	4900
Hipot. zemel.	420	Parowozy	T 1325
Małopolski	750	Patria	4700
Powszechny	850	Peset	T 475
Przemysłowy	650	Pocisk	850
Ziemsk. kred.	600	Pol. Głob	900
		Pol. Nafta	T [illegible]035
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	675
		Rakszawa	3500
Brow. Lwow.	17000	Siersza el.	1300
Chodorów	T 8200	Gór. Siersza	8000
Karpalit	1500	Tepege	5500
Ćmielów	5700	Zieleniewski	5400
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 35	Lwów — dnia 8 lutego 1922 Gotówka	Lwów — dnia 8 lutego 1922 Dewizy	Warszawa dnia 8. lutego (Dewizy)	Zurych dnia 8 II. (Dewizy)	Berlin dnia 8 II. (Dewizy)	Wiedeń dnia 8 II. (Dewizy)
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.16—0.16	6.08	3 400
1 funt ang.	14000—14400	14000—14500	14250—14325	22.75	265.50	3 .890
100 frs franc.	27000—29000	27500—28500	28125—28175	48 45	1688 25	67.260
100 fr szwaj.	62500—67500	62500—67500	66300—66500	100·	3882.50	153.975
100 frc belg.	26600—27000	26000—27000	26750—27[illegible]0	41.50	1612.25	63.180
100 K czesk.	5800—6200	6000—6400	6350—6400	9.70	375.50	15.180
100 K węg.	450—550	450—550 P	——	—.80	19.72	124.050
100 K austr.	40—46	40—45	41·50—41·75	—.08	2.22	100.—
100 M niem.	1625—1675	1625—1700	1650—1665	2. 7	100 —	4.097
1 Dolar am.	3200—3300	3285—3290	3285—3290	5.12	197 10	79 8
100 Lir wł.	14000—15000	14500—15500	15600—15700	24.52	9 1 0	37.450
100 Lei rum.	2200—2400	2250—2450	—·—	—.—	114.00	6 865
100 guld. hol.	110000—120000	110000—120000	—·—	191.00	7412.55	296 950
100 K. norw.	40000—45000 P	40000—45000 P	—·—	83.50	3186.80	125.975
100 K. duńs.	62500—67500	65000—70000	—·—	104.00	4065.10	163 975
100 K. szw.	67500—71000 P	67500—71000 P	—·—	133.00	5119.75	203.4 0

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

dzianek każących się spodziewać, że publiczność bawić się będzie doskonale. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydaje sekretarjat teatru.

Zjazd koleżeński.

Dnia 11. i 12. lutego br. odbędzie się w Warszawie Zjazd Koleżeński b. tych słuchaczy Wszechnicy Ziemiańskiej w Wiedniu (Hochschule für Bodenkultur) członków Koła Rolniczo-leśnego „Ognisko" oraz jego sympatyków. 8094

Zbiórka o godzinie 10 m. 30 rano w kościele Po Pijarskim przy ul. Świętojańskiej (obok katedry). O godzinie 12-tej otwarcie Zjazdu w Klubie Akademickim Y. M. C. A. przy ul. Miodowej Nr. 10 m. 9.

O wszelkie informacje ze zgłoszeniami udziału w zjeździe i z zamawianiem kwater, zwracać się należy do Sekretarjatu Komitetu Organizacyjnego, Warszawa, ulica Rymarska l. 10. tel. 18-66. kol. Stefan Bock.

Bal kupiecki odbędzie się w sobotę 11. lutego w salach Strzelnicy Miejskiej.

Ostatkowe Tow. Rzemieślnicze we Lwowie urządza w dniu 11. lutego bm. w salach gmachu „Izby Rękodzielniczej" we Lwowie „WIECZÓR KARNAWAŁOWY". — Muzyka doborowa. — Wstęp na salę ściśle za zaproszeniami, które są do nabycia w Sekretarjacie Izby Rękodzielniczej. Czysty dochód na cel O. T. Rzem. 8098

— **Bal kostjumowo-maskowy Kasyna i Koła** lit.-art., zapowiedziany na sobotę, 11. bm., posiada dobrze ustaloną markę jako jedna z najpiękniejszych zabaw w karnawale. Bilety wstępu po cenie 500 mp. od osoby dla członków Kasyna i Koła i ich rodzin, oraz po 1.500 mk. dla gości przez nich wprowadzonych, wydaje sekretarjat.

W niedzielę, 12. bm. ostatni podwieczorek z tańcami. Początek o godz. 6 wieczorem.

Przez szkło powiększające.

WSZYSTKO TAŃCZY.

Wszystko tańczy. Wszyscy tańczą. Wszędzie tańczą. Lwowski tupet w tańcu odbija się tak samo jak i brawura w Monasterzyskach, zapał młodzieży z młodych warstw idzie w parze ze starym wigorem starszej sfery, która już przed wojną znała funkcje lakierków, widelca lub wykałaczki. Dostać salę na zabawę jest tak trudno, jak mieszkanie lub męża. Na redutach nie intryguje się, tylko tańczy się. Zupełnie słusznie: do „intrygowania" trzeba sprytu, humoru, werwy prawdziwej, trzeba błysków „ésprit". Za to każdy, kto umie dziwacznie wyrzucać nogami, giąć się w biodrach i posługiwać się ramionami myśli, że tańczy już tem samem jakiegoś „jazza" czy Shimmy". Raz coprawda widziałem kółko bezpretensjonalnych młodych ludzi, którzy tańczyli „valse-hesitation", „fox-trotta" itp. tańce naprawdę harmonijnie i estetycznie. Byli to ci, którzy przestudjowali cenne vademecum „clou" ostatnich dni — Norvina „Dancing", książeczkę pisaną z lekkością, jasnością i smakiem prawdziwego Paryżanina, z finezją, znamionującą ucznia Giraudeta. -lca.

Z opery i sali koncertowej.

Gościnny występ p. St. Szymanowskiej w „Pajacach" Leoncovall'ego.—Koncert prof. Wł. Webera.

Nedda w „Pajacach" — to inny zupełnie świat, jak ten, w którym występuje Violetta lub Gilda Verdi'ego. Artystka, która potrafi te zupełnie różne postaci z powodzeniem kreować, posiada rzeczywiście imponującą skalę dramatycznej kwalifikacji. Także jako Nedda odniosła p. Stanisława Szymanowska wielki sukces; głos jej dopisał równie pięknie w pierwszym akcie, jak i w ostatniej scenie, gdzie podziwialiśmy dramatyczne pełne wyrazu ujęcie. Niezrównane zalety sceniczne, które podnosiliśmy z okazji poprzednich występów p. Szymanowskiej, wystąpiły w równej mierze i w „Pajacach". Tak samo musieliśmy skonstatować wielką różnicę, jaka panowała między śpiewem i grą Neddy a innemi postaciami.

Drugą część programu stanowił balet dramatyczny „Nair". Na pochwałę zasługują tu malownicze dekoracje i kostjumy. W tańcach odznaczyli się pp.: Kirsanowa, Fortunato i Łozińska, której kreacja posiadała wiele uroku.

Onegdaj koncertował w sali Tow. Muz. prof. Włodzimierz Weber. Program był bardzo obfity, a dla grającego nie łatwy. Najwięcej powodzenia miał Nocturne Scriabina na lewą rękę, następnie Schumanna Etiudy symfoniczne. W Fantazji Różyckiego, w Saint-Saënsa „Tańcu szkieletów", jak i w Czajkowskiego Parafrazie na temat z opery „Onegin" wykazał prof. Weber rozwiniętą technikę i rytmiczną precyzję. Rzęsiste oklaski zmusiły koncertanta do naddatków. Znając wielką wytrwałość i pracowitość pianisty, należy się spodziewać, że przy następnym koncercie również w interpretacji utworów (np. Chopina) zajdą zmiany na korzyść. **Dr. Adam Sołtys.**

Komunikaty.

M. K. Ż. Koleje państwowe
Dyrekcja lwowska nr. 575/VI

Lwów, d. 4. lutego 1922.

Ruch towarowy z Czechosłowacją.

Z dniem 15. lutego 1922, podejmuje się ogólny ruch towarowy z Czechosłowacją przez Ławoczne i Łupków-Medzi-Laborce. Do przewozu dopuszczane będą wszystkie przesyłki pospieszne i zwyczajne tak w ładunkach całowagonowych jak i drobnice. Podjęcie ruchu osobowego i bagażowego nastąpi w czasie późniejszym.

Wiceprezes Dyrekcji kolei państw.

—oo—

WYDZIAŁ OSAD ŻOŁNIERSKICH M. S. WOJSK. podaje do wiadomości: W wykonaniu uchwały rady ministrów z dnia 28. listopada 1921 w sprawie likwidacji kolonji poniemieckich na kresach zachodnich w województwach poznańskiem i pomorskiem, oraz w sprawie przyznania pierwszeństwa zasłużonym żołnierzom i inwalidom W. P. w nabyciu powyższych kolonji wyznaczyło ministerstwo spraw wojskowych swego przedstawiciela przy okr. Urzędzie ziemskim w Poznaniu dla dopilnowania interesów żołnierzy szczególnie zasłużonych inwalidów, którzy pragną nabyć kolonje poniemieckie na warunkach ulgowych. Kandydaci muszą wykazać się prócz zasług wojskowych znacznym kapitałem, by mogli mniej więcej trzecią część ceny kolonji nabytej uiścić w gotówce. Dwie trzecie mogą być rozłożone na długoterminowe spłaty ratalne z 5 proc. odsetkami. Przeciętna cena morga ziemi wynosi 40.000 mk. Nabyty inwentarz musi być w całości i gotówce zapłacony. Na inwentarz wymagany jest kapitał około jeden do dwóch miljonów marek p. Nabywcami kolonji poniemieckich mogą być tylko tacy kandydaci, którzy dają pełną rękojmię, że potrafią nabyte kolonje utrzymać na wyższym stopniu kultury rolnej.

W wykonaniu powyższego rozkazu zechcą się interesowani zwrócić wprost do referenta osad żołnierskich D. O. K. Lwów, ul. 3-go Maja 19. I. p. celem rejestracji i otrzymania bliższych informacji.

—oo—

Od Administracji „KURJERA LWOWSKIEGO"

Upraszamy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty na luty wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Poczt. Kasy oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

10. lutego 1922 r., wstrzymamy wysyłkę „Kurjera Lwowskiego"

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego	440 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	500 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	500 m.
Zagranicą miesięcznie	700 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	10 m.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter
Lwów Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-5. 8065

Handel towarów korzennych delikatesów i t. in oraz pokoje do śniadań i Restauracja

Ferdynanda Skoredeckiego

Lwów, ul. Kilińskiego l. 4.
(Obok Kawiarni wiedeńskiej) 611
poleca wszelkiego rodzaju towary pierwszorzędnej marki.

Gorące śniadania obiady i kolacje po cenach umiarkowanych.

Nauka i wychowanie.

Française diplomée dispense de quelques heures. Wazka 8. początek Łyczakowskiej. 8089

Kupno i sprzedaż.

Wspaniałą 3 piątrową kamienicę, największy komfort, przy ul. Badeniach sprzedam za 15 milionów, Marczyński, Wałowa 2. 80.6

Różne.

Lwowianka, wdowa po powstańcu z 63 r. zrujnowana i zapędzona wraz z córką wypadkami wojennymi w świat daleki, pragnie powrócić do gniazda rodzinnego. Nie mając jednak funduszów a koszta podróży (tj. 2 bilety) błaga serca szlachetne o przyjście jej z pomocą przez ofiarowanie potrzebnej sumy. Aniela Lang, Warszawa, Wspólna 18, m. 32. 8063

Pierwszorzędna pracownia **Bolesława Zawiskiego, Zofji 10.,** wykonuje solidnie, płaszcze, kostjumy, suknie oraz nauka kroju najnowszym systemem 8065

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reperacje, oraz poleca się jako pianista na prywatne zabawy. 8069

Pracownia Salezjańska przy ul. Piekarskiej l. 17. (wejście z ul. Skrzyńskiego) przyjmuje szycie bielizny od najskromniejszej do wytwornej, konfekcja dziecinna, oraz wszelkie cerowania i łatania. Podrabianie pończoch. 1 marca br. rozpoczyna kurs 3 miesięczny modniarstwa, kwiatów i wszelkich wyrobów z piór, tak praca jak i nauka po cenach umiarkowanych. 8080

Fabryka pantofli papuczy i kamaszy ul. Krakowska 14. poleca i wykonuje także z własnego materjału (filcu, sukna, płótna itp.) 8083

Zgubione zaświadczenie urzędem bilizowania na nazwisko Władysława Nalibego, unieważniam. Łaskawy znalazca zwróci pod adresem: Friedrichów 7/II. lub do administracji. 809?

Pracownia swetrów, pończoch, bielizny »Kaos«, Kopernika 12, parter, za bramą. 80?6

TYGODNIK DOSTAW na II. Targu Poznańskim

Podczas trwania II. Targu Poznańskiego ukażą się 3 wielkie numery agitacyjne Tygodnika dostaw, które reprezentować będą wobec uczestników Targu przemysł całego Państwa, a własne biuro Tygodnika dostaw, zainstalowane na Targu, zajmie się szerokiem rozpowszechnieniem tychże. — —

Ogłoszenia do tych numerów przyjmuje wydawnictwo Tygodnika dostaw we Lwowie, ul. Potockiego 26. do 25. lutego br. według swojej taryfy bez dopłaty, zaś od 25. lutego br. z 50%-ową dopłatą. Dla wielkich Instytucji i pierwszorzędnych firm rezerwujemy cało i półstronicowe miejsca dla ogłoszeń do końca lutego br. 804?



Instytut Socjologiczny w Poznaniu

w związku z Dyrekcją Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Grodnie pragnąc zapoznać się szczegółowo i zaznajomić społeczeństwo z warunkami i wynikami pracy nauczycielskiej w szkolnictwie ludowem, ogłasza niniejszem

KONKURS

na wspomnienia nauczycielki i nauczyciela szkół elementarnych wiejskich lub miejskich.

Ponieważ społeczne warunki pracy inne są dla mężczyzn niż dla kobiet, więc Instytut wyznacza osobne nagrody: 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) Mk. za najlepsze wspomnienia kobiety-nauczycielki, 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) Mk. za najlepsze wspomnienia mężczyzny-nauczyciela. Wspomnienia powinny objąć mniej niż 300 stronic pisanych wielkości zwykłego zeszytu im więcej tem lepiej. Muszą one zawierać: 1) Życiorys autora (autorki) do czasu poświęcenia się zawodowi nauczycielskiemu, ze szczególnem uwzględnieniem tych warunków, które go spowodowały do wyboru tego zawodu. 2) Dokładny opis życia osobistego autora (autorki) w ciągu jego nauczycielskiej pracy, ze szczególnem uwzględnieniem stosunku otoczenia społecznego (zwłaszcza rodziców dzieci szkolnych) do ojca (jej) osoby i działalności we wszystkich miejscowościach, w których zajmował (a) się nauczaniem. 3) Krótki opis warunków zewnętrznych nauki szkolnej: budynków i urządzeń szkolnych, położenia szkoły, odległości z której dzieci przychodzić muszą na naukę, czasu, w którym nauka się odbywa itd. 4) Charakterystyka dzieci szkolnych: ich usposobień, ich warunków domowych itd. 5) Opis dokładny przedmiotów, celów i metod wychowania szkolnego, faktycznie używanych przez autora (autorkę). 6) Opis wyników nauczania, ze szczególnem uwzględnieniem niezwykle pomyślnych i niezwykle niepomyślnych skutków. Chodzi tu zwłaszcza o jednostki, które w wyjątkowym stopniu skorzystały z wychowania szkolnego, oraz o te, względem których wysiłki pedagogiczne nauczyciela okazały się wyjątkowo bezpłodnemi; należy też o ile możności wyjaśnić przyczyny powodzenia i niepowodzenia. 7) Zamiary, pomysły i marzenia autora co do polepszenia stanowiska społecznego nauczyciela i podwyższenia poziomu i skuteczności wychowania szkolnego. Najważniejszą sprawą, na którą zwrócić należy uwagę przy pisaniu tych wspomnień, jest przytaczanie możliwie licznych i szczegółowo opisanych **przykładów i faktów konkretnych.** Nazwiska i nazwy miejscowości można zmieniać kto i jak chce. Wspomnienia kobiet winny być przesłane pod adresem: Dr. Marji Szweikowska, Dyrektorka Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego, Grodno. Wspomnienia mężczyzn pod adresem: Prof. Dr. Florjan Znaniecki, Poznań, Uniwersytet. Termin nadsyłania rękopisów: 1. lipca rb. W razie, gdyby żadna z prac, nadesłanych na wzmiankowany termin, nie zasługiwała na nagrodę, Instytut zastrzega sobie prawo przedłużenia konkursu na pół roku. Prace nadesłane stanowić będą własność Instytutu Socjologicznego. Gdyby Instytut znalazł dla której z nich wydawcę, autor otrzyma połowę honorarjum, drugą połowa przypada Instytutowi.

ZARZĄD ZDROJOWY W KRYNICY.

L. 266 Krynica, dnia 3. lutego 1922 r.

KONKURS.

Państwowy Zarząd zdrojowy w Krynicy rozpisuje niniejszem przetarg konkursowy na wydzierżawienie poniżej podanych lokali w domu zdrojowym, oraz prawa wykonywania w nich przemysłu gospodnio-szynkarskiego na rok 1922.

W skład lokali wchodzą: dwie duże sale restauracyjno-kawiarniane z werandami na parterze i jedna na I. piętrze, 3 kuchnie w parterze, piwnice, spiżarnie, lodownie z urządzeniem.

Ostemplowane i opieczętowane oferty z uwidocznieniem na kopercie „Oferta na dzierżawę restauracji w Domu zdrojowym w Krynicy" należy wnosić do Zarządu zdrojowego w Krynicy najdalej do końca lutego 1922.

Do oferty należy dołączyć poświadczenie o złożeniu w Kasie prowentowej w Krynicy wadjum w wysokości 5 prc. od oferowanej kwoty.

O wyniku rozprawy ofertowej zatwierdzonej przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego zostaną interesowani zawiadomieni pisemnie.

Na podstawie przyjętej oferty zostanie sporządzony kontrakt z warunkami obowiązującymi oferenta.

Warunki kontraktu są do przejrzenia w biurze Zarządu Zdrojowego w Krynicy w godzinach urzędowych.

Wadium można składać w gotówce lub w papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo.

8901 **Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

Rządowo-upoważniony DOM HANDLOWO-KOMISOWY **„Verda Stelo"** (A. MARCZEWSKI i Ska) w SAMBORZE.

pośredniczy za bezkonkurencyjnie **niską prowizją** w kupnie i sprzedaży **majątków, realności,** fabryk, sklepów, inwentarzy, maszyn i narzędzi **rolniczych i przemysłowych** itp. — Zastępuje wiele poważnych Fabryk i Firm krajowych i zagranicznych. — Prowadzi dział ogłoszeń i reklamy, tudzież prenumeraty wszelkich czasopism. Zlecenia wykonuje szybko dzięki gęsto rozsianym w kraju agencjom! Wielki wybór wszelkiego rodzaju kupna i sprzedaży. Do zgłoszeń dołączyć 20 Mkp. na odpowiedź! 817

Przyjmuje na bardzo korzystnych warunkach agentów i wywiadowców w nieobsadzonych dotąd miastach i wsiach Rzeczypospolitej!

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.